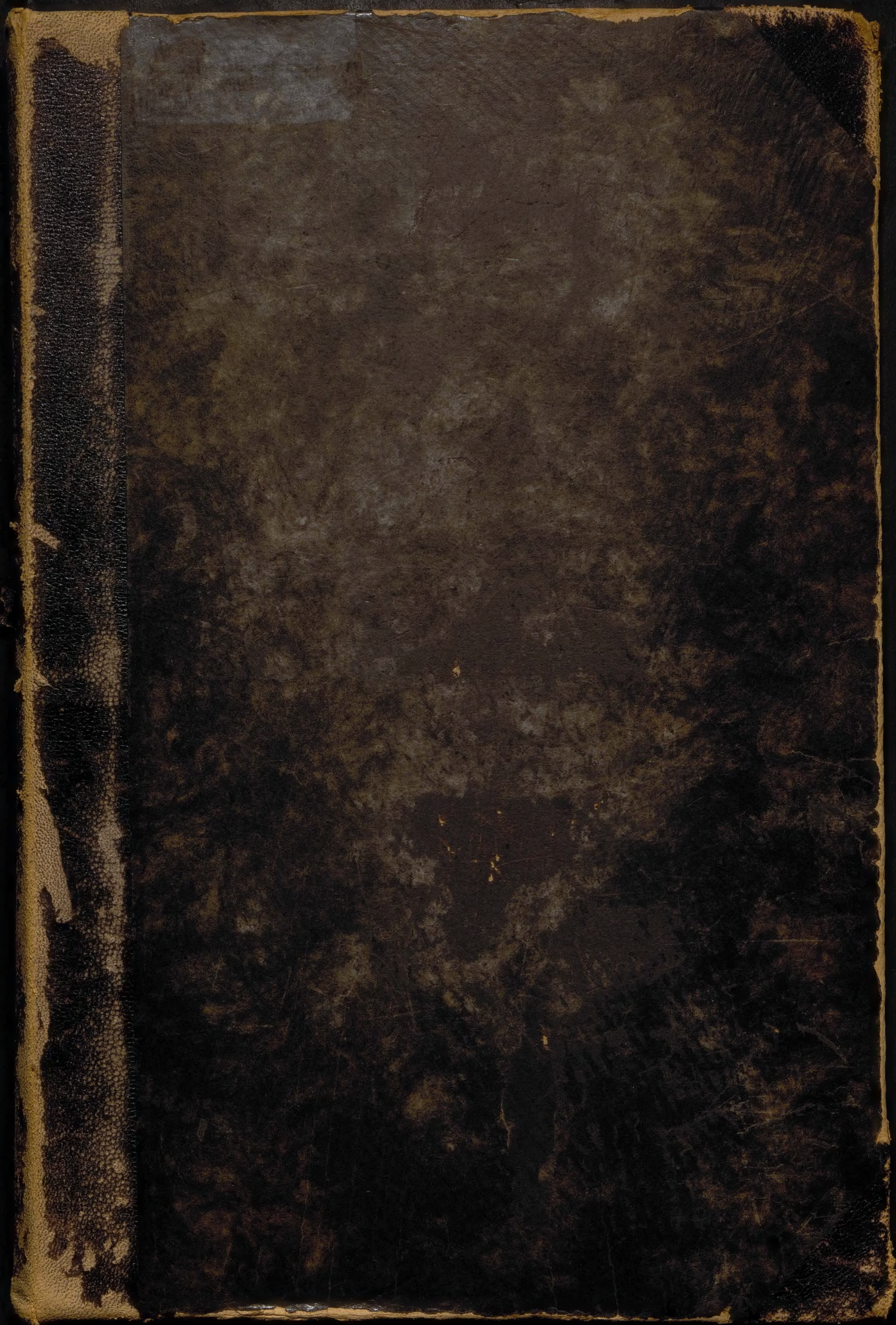



V
B J
C
15027

Sejm czteroletni. Tom I.

Mowy, ustawy i pisma z r. 1788 – 1789.

R. 1788.

1.) Ankwicz Józef 1. 27/X 1788.
2.) Branicki Ksawery 2. 23/X 1788.
3.) Brzostowski Michał 3. 27/X. 1788.
4.) Bzowski Hiacynt 4. 19/VIII 1788.
5.) Chomiński Franciszek 5. s. d. 1788.
6.) Czacki Michał 6. 23/III. 1788. 7. 15/XI 1788.
7.) Czartoryski Adam 8. – s. d 1788.
8.) Górski Stan. August 9. – 24/X 1788.
9.) Krasiński Jan 10. – 22/IX 1788. 11. 4/XII. 1788. 12. s. d. 1788.
10.) Kublicki 13. – 15/XI 1788. 14. s. d. 1788
11.) List przytomnego na sejmie arbitra 15. 4/XI 1788.
12.) Odezwa wolnego obywatela 16. s. d. [1788]
13.) Poniatowski Michał prym. 17. – 27/X. 1788.
14.) Potocki Franciszek Piotr 18. 17/X 1788.
15.) Potocki Stanisław 19. – 27/X. 1788.; 20. 5/XI 88.; 21. 24/XI. 88.
16.) Projekt. podatk. dla powiększenia sił krajowych 22. s. d 88
17.) " do konstytucyi (m. Kalisz.) 23. s. d. [1788]
18.) Prośba kahału kazimierskiego do króla i stanów. 24. s. d. [1788]
19.) " szlachty we wsiach Tucznej i Hoszczy 25. s. d [1788]
20.) Raczyński Kazimierz 26. 24/X 1788.
21.) Radziszewski Michał 27. 3/XI 88
22.) Reprezentacya do J. K. Mci przez Marszałków konf. 28. 7/XI 88
23.) Sapieha Kazimierz 29. 8/X. 88
24.) Sokołowski Serafin 30. 27/X 88.
25.) Stanisław August 31. a 7/IX 88 b.) 6/XI c) 6/XI odezw. wyd.
26.) Starostwa i królewszczyzny [ustawa] 32. s. d [1788.]

27.) Stroynowski Waleryan 33. 14/XI 88. 34. 25/X. 88

28.) Suchodolski Wojciech 35. 7/X 88; 36. 11/XII. 88 67. 16/II 89
45. 3/XI 88 68. 10/III. 89. 69. 4/VIII 89

29.) Suchorzewski Jan 37. 8/X 88.

30.) Szembek Krzysztof bp. 38. 27/X. 1788.; 39. 13/XII 88; 40 15/XI. 88

31.) Zabiełło Szymon 41. 3/XI. 88; 42. 24/X 88

32.) Zaleski 43. s. d. [1788]

33.) Załuski Teofil hr. 44. 27/X 88; 46. 19/XII 88

Rok. 1789

34.) Butrymowicz Mateusz: Reforma żydów 47. s. d.

35.) Chromiński Kazimierz: Wyłuszczenie praw żydów w Warszawie. 48.

36.) Czetwertyński Janusz 49. 31/III.

37.) Krasiński Adam bp. 50. 28/VIII.

38.) Lustracya dymów i podanie ludności 51. 22/VI.

39.) Ożarowski Piotr 52. 30/I; 53. 15/I.

40.) Poniński Adam: [Pozwy przed Sąd sejm.] 54. 26/VIII. Ib. 55. 29/VIII.

41.) Prawa względem ofiary na powiększenie sił kraj 56. 4/IV.

42.) Prośby m. Krakowa 57. 58. 59. 60. 61. 62.

43.) ~~Uwia~~ Sposób dawania rekrutów w Koronie i W. X. Lit. 63. 7/XII.

44.) Suplika Gromady Starostwa Młodzieszyńskiego 70. 8/X.

45.) Turski Wojciech 71. 29/VIII.

46.) Uwagi nad prośbą żydów do Stanów 72.

47.) " [w sprawie oddalenia stanu wojsk. od przywileja obywatelstwa w Polsce 73. s. d 1789.

48.) Wielogłowski Józef 74. 12/I.



G Ł O S
JASNIE WIELMOZNEGO JMCI PANA
O Z A R O W S K I E G O
KASZTELANA WOYNICKIEGO
Na Seſſyi Seymowey dnia 15. Stycznia R. 1789.

M I A N Y.

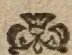
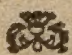
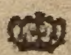
DZiwiła mnie ta w Obradach Naſzych poſtać, że wſzyſcy gorliwością y przywiązaniem do Oyczyzny zapaleni, gdy iedno ratunku Kraiu głoſiemy haſło, przecież czas marnie trawiąc od ſkutecznego teyże ratunku oddalamy ſię. Dziwi mnie bardziey ieſzcze ta różnica obiektów, to w uſtanowieniu Rządu, to w pomnożeniu ſił, to w relacyach ſprawowania ſię Dikaſteriów, to w tyſiącznych Kray uſzczęśliwiać maiących razem wnieſionych y wprowadzonych Materyach. Ale co ieſzcze bardziey moie pomnaża zadumienie, to ta uſtawiczna tegoż uſzczęśliwienia obiektu odmiana. Wſzakże, gdy W. K. M. w proporcyach od Tronu wyraziłeś, że od Podatku y Woyſka zaczęcie pierwſzym ieſt Kraiu uſzczęśliwieniem, na ten czas inne rownegoż uſzczęśliwienia wyſtawiano cele, to w Opiſie w przòd Kommiſſyi, to w wyſłaniu Poſłów do Dworow Cudzoziemſkich, y za tym Obrady Naſze poſzły prawidłem. Aliżci znowu w ciągu tych urządzenia obiektòw, ſzczęśliwſzy, y zaiſte ſzczęśliwſzy okazany widok, pomnożenia ſił Naſzych y zaſilenia Podatkòw Uſtawą, Ja ſam, z gruntu przekonany, że na ſił pomnożeniu, iſtotna naſza zawiſła ſzczęśliwość, w zdaniu na dniu oſmym Stycznia W. K. Mci y Stanom oświadnzonym, tego użyłem wyrazu, żebym o przywiązaniu własnym do Oyczyzny moiey powątpiewał: gdybym co innego, nad Aukcyą Woyſka, y Podatki utrzymywać y radzić poważał ſię. Aliż-

ci

❧ ❧ ❧

ci znowu dowodzono obſzernie, że y Woyſko y Podatki, tak Kray uſzczęśliwić nie potrafią, iak Rządu Kraiowego Uſtawa. A gdy do tego, ſkłoniono ſię zdania, y ſtoſowne do Decyzyi, odmiany, lub poprawy, podano Proiekta, znowu nie bawnie nie tylko do Decyzyi tey nie przyſtąpiono, ale w noſzeniu poprawy Rządu Formy Ducha przeciwnego, dobremu Patriotyzmowi przypiſywano; a wzrot do Podatków, y Aukcyi Woyſka czyniąc, uſzczęśliwienia Naſzego iedyny w tym wyſtawiano obiekt.

Niechayże kto z naydowcipnieyſzem umyſłu składem, niechay z naylepſzą y nayſzczerſzą ratowania Oyczyzny ſwoiey ochotą potrafi iſtotną y ſkuteczną uſtanowić zaradzenia ſwoiego metę. Boże! ſkrytości ſerc ludzkich wiadomy, Ty Sam tylko dociec możeſz, obrotów takowych taiemnice. Kogożkolwiek ſuſpikuiącym doſięgać umyſłem, nie ieſt moim zwyczaiem, a o czyſtości myśli, y zdań moich, właſne Mnie przekonywa ſumnienie. Ale co naygorſzą Obradom naſzym ieſzcze ſprawiło mitręgę, ſpoſob takowego wzięty oświadczenia, iż tego chwyciliśmy ſię wyrazu, że ieżeli do tego, lub owego Proiektu, do tey lub owey Materyi, niemaſz zgody, więc y do innych przyſtąpienia ſobie ſamym tamuiemy drogę. Nieczynność w Obradach, nie oſobiſta, ale całego Narodu ieſt karą. Jeſtże rzeczą ſprawiedliwą, aby za nie iednomyślność naſzę, Kray cały ukarany zoſtał? nie zaiſte; były podawane zakończenia, lubo gorliwych, ale różniących ſię obiektów ſpoſoby, aby zwyczaiem w związku Konfederacyi używanym, do Propozycyi kweſtye załatwiających przyſtąpić, ale y te nieprzyięte zoſtały. Coż iuż nam więcey do uſkutecznienia, nie wymową ſłow, ale prawdziwą rzeczy iſtotą, Gorliwych, a do uſzczęśliwienia dążących zoſtaie Materyi. Nie maſz Nayiaśnieyſzy Panie y Prześwietne Stany iak dwa do ſkutecznego ſzczęśliwości Naſzey zaradzenia śrzodki; ktòrych ieźli ſię nie chwyciemy, Obrady Naſze nie ſkuteczne, ſzczęśliwość Naſza wątpliwa, a niebeſpieczeńſtwo ſławy Narodu pewne; zgodźmy ſię iuż raz o porządnym wnoſzeniu wſzelkich uſzczęśliwienia Kraiowego Materyi, czy od formy Rządu między Seymowego, czy od Podatków y aukcyi Woyſka zaczynać mamy, y że ten układ, ktòrego ſię chwyciemy świętobliwie y nie wzruſzenie zachowamy, albo opiſem w krótkim Proiekcie zawartym uſtanowmy, iż przed zakończeniem wziętey materyi do inney zwracać ſię nie będziemy, y to pierwſzy ſpoſòb; albo ieźliby Opis ſię nie podobał, to iednoſtaynym wſpòlnie przyrzeczeniem uſty Godnego y z wſzelkich miar cnotliwego Marſzałka Seymowego, z woli Stanów zaręczeniem zatwierdźmy, że przed zakończeniem materyi wziętych do Decyzyi, nowych czytać, ani proponować nie będziemy Proiektów: y to drugi, ſkutecznie rzeczy do kończenia ſpoſòb. Inaczey czas marnie truć, y tracić będziemy. Nie chcę ſam, w tę, ktòrą upatruię wpadać wadę, czaſu wycieńczenia; y dla tego po krótkie przeświadczenia moiego, względem myśli, ktòra wprzody wziętaby bydź powinna, y iuż ſtale do dokończenia ciągnięta materya; moim wywięzuię ſię wyrazem. Wiele wprawdzie uſzczęśliwienia Naſzego, może bydź źrzódeł, ale nie maſz czyſtſzego,

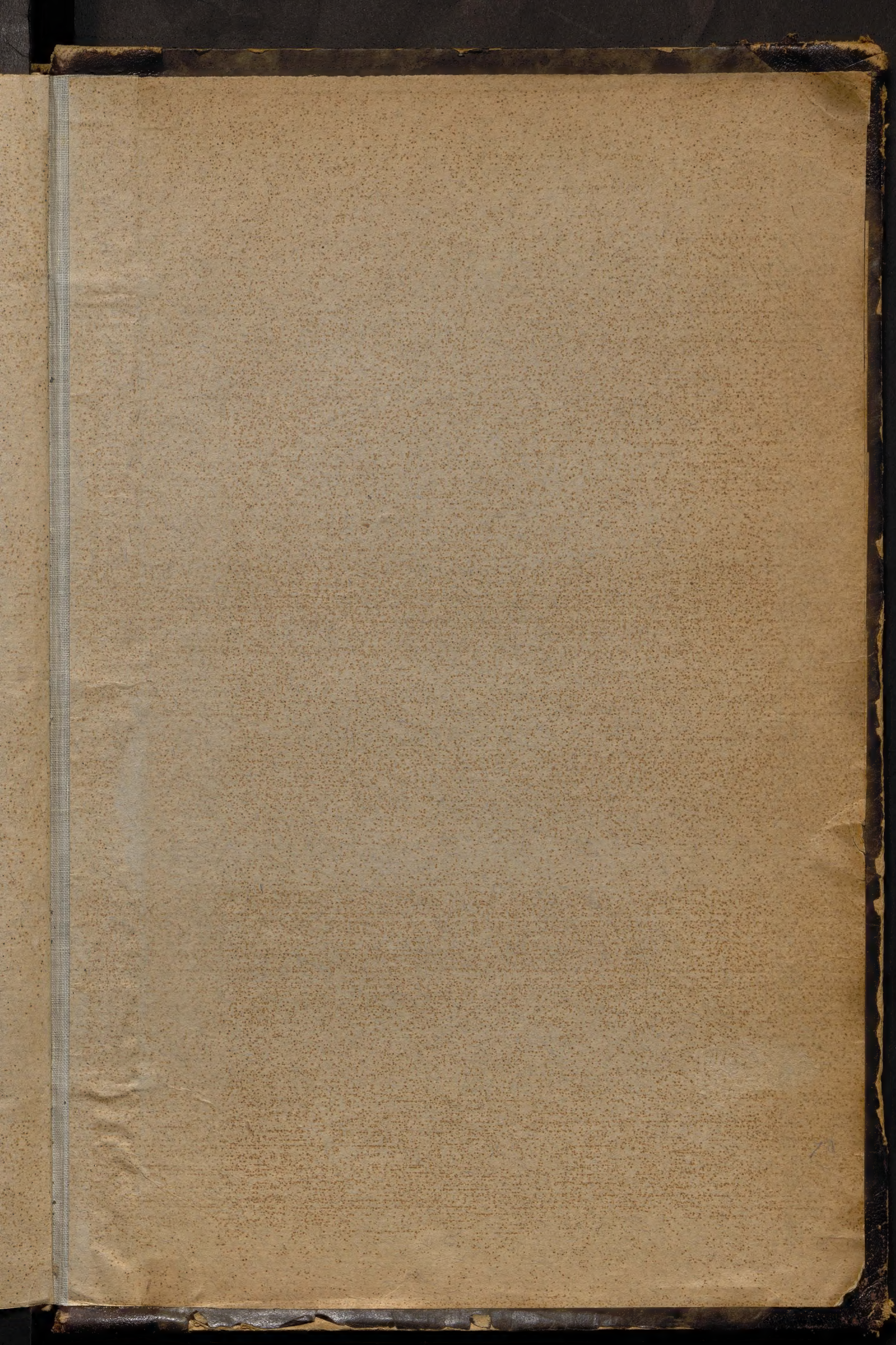
  

go, nie masz pewnieyszego, y bydź nie powinno żądańszego, iak pomnożenie sił Naszych, iak nayrychleysze. Nie narzekania bowiem wymownemi wyrażone słowy, nie groźby, y iątrzące tylko wyrazy; z podległości komużkolwiek nas wyprowadzić potrafią. A co większa, wszystkie czynności nasze ohydą nam samym będą, ieżeli w tak słabey zostaniemy postaci. Chwalebny Senatora tu oświadczony sentyment, istotnie w pamięci nam tkwić powinien, „*Vana sine viribus ira*. Tak iest Nayiaśnieyszy Panie y Prześwietne Zgromadzone Stany, zatrzymaymy wszelkie inne lubo do dobrego Oyczyzny dążące sposoby, bo o tych mówić, y zaradzać czas mieć możemy, ale do pomnożenia sił chwytaymy porę, bo ta nam wprędce zniknąć może. Mówiąc o pomnożeniu sił, winienem ieszcze y w tym się W. K. Mości y Prześwietnym wytłomaczyć Stanom, co przez przyzwoite sił pomnożenie rozumiem. Jeżeli tylko mamy do pozoru w trzydziestu tysiącach nasze powiększyć Woyska, wołać zawsze y stale nie przestanę, że na takowe nie zezwalam pomnożenie, bo chcę przyzwoitą Kraiowi obmyślać obronę, ale nie chcę prożnego, y nie użytecznego temuż Kraiowi, na uciemiężenie Obywatelskie radzić ciężaru, chcę własney Oyczyzny dogodzić potrzebie, ale nie chcę garstkę bronić się nie zdołaiącą, na łup cudzey wystawić mocy. Łączę więc zdanie moie z temi, którzy przynaymniey do sześciudziesiąt tysięcy regularnego, aktualnego, y płatnego, a nie urlopowanego radzą Woyska; w reszcie liczby Prawem ustanowioney, do woli y wyroków Rzepltey; z ochotą ubiegać się będę, bo nigdy nic szczęśliwszego dla Oyczyzny moiey nie widzę jak Woyskową potęgę. Ale że to życzenie bez Funduszu Podatkowego uskutecznione bydź nie może, a przeto Podatkowa Materya, n ypierwsze u nas mieć powinna mieysce, zawsze iednak z tym koniecznym y nieodbitym związkiem, że Podatków ułożonych exekucya, od istotnego pomnożenia Woyska uskutecznienia, oddzielną bydź nie może. A ztąd te ogulne wypada Sistema, Podatek y Woysko, inaczey, iedno bez drugiego, nie w obietnicy, ale w skutku, nie na papierze, ale w polu, gdyby razem mieysca mieć nie miało, to wczesny zniszczenia naszego, iuż pewnie przeyrzany bydź może wyrok. Dozwol Nayiaśnieyszy Panie, treść całą moiego powtórzyć życzenia. Porządney naszey nayprzód czynności radzę układ, wspolnym sobie przyrzeczeniem, że wzięte materye do Decyzyi, innemi zaprzątnione nie będą Proiektami. Uznaię, że Materya Podatkowa y Woyska, a Woyska przynaymniey w liczbie Sześciudziesiąt tysięcy istotnego, pierwszeństwo do Decyzyi naszey mieć powinna, okazuię widocznie, iż te dwa obiekta, są takim spoione łańcuchem, iż iedno bez drugiego mieysca mieć nie powinno, y nie może, y te to są z przekonania szczerego pochodzące myśli, ktore W. K. Mci y Prześwietnym Stanom przełożyć mam za powinność. Wielki Mężu w Oyczyznie, a Cnotliwy Styru Seymowego Marszałku; Twoiey to doskonałey czynności bedzie Dzieło, że Obradom Nasym, którym nie braknie Ducha gorliwości; Ducha ieszcze dodasz potrzebnego

w zaradzeniach porządku; raczyſz J. W. Marſzałku oſzczędzaiąc czaſu tak drogiego, albo zaraz przyſtąpić do Decyzyi Materyi Podatkowey, zapewniwſzy immediate po niey Materyą Woyſkową, albo gdyby iakie ieſzcze wynikneły ſpory, zechceſz życzoną, przez J. W. Kaſztelana Sandeckiego podaną, przez J. W. Woiewodę Sieradzkiego; a popartą na dniu onegdayſzym przezemnie ad Turnum podać Propozycyą, to ieſt: czyli Materye Podatku y Woyſka, przed wſzyſtkiemi innemi, czyli Rządu Kraiowego Materye pierwey przed temi dwoma, do Decyzyi iść powinna?

(*W Drukarni Nadw: J. K. Mci y P. K. E. N.*)







SEJM
CZTEROLETNI
MOWY USTAWY
I PISMA

I
1788 89